

Opis źródła:

Jan z Wiślicy urodził się około 1485 w Wiślicy nad Nidą, czyli w ówczesnej stolicy kasztelanii wiślickiej, zmarł po 1516 r. Z pewnością był Polakiem. Pochodził z ubogiej rodziny mieszczańskiej. Od roku 1505 (lub nieco wcześniej) kształcił się na Akademii Krakowskiej, gdzie jako uczeń Pawła z Krosna około 1506 r. uzyskał tytuł bakałarza Akademii Krakowskiej. Kłopoty materialne i słabe zdrowie zmusiły Jana do szukania pomocy u możliwych mecenasów. W latach 1514–1515 pełnił funkcję sekretarza starosty wieluńskiego Stanisława z Kurozwęk. Być może wspomagał go również ówczesny biskup przemyski Piotr Tomicki. Tytułu naukowego najprawdopodobniej nie uzyskał. Jednak według niektórych badaczy w 1520 r. występował jako magister nauk wyzwolonych oraz wykładowca jako *extraneus* w latach 1510–1512. Ze środowiskiem krakowskim związany był do ok. 1514 r. Podczas studiów zawarł znajomość z Janem Dantyszkiem i Krzysztofem Suchtenem. Jego imię pojawia się w panegiryku angielskiego humanisty Leonarda Coxe'a wygłoszonym na cześć Akademii Krakowskiej w 1518 r.

Napisana przez Jana z Wiślicy *Wojna pruska (Bellum Prutenum)* to pierwsza w Polsce renesansowej epopeja, w której autor opiewał m.in. bitwę pod Grunwaldem oraz dynastię Jagiellonów, zwłaszcza Zygmunta I Starego. Pracę nad *Wojną pruską* rozpoczął Jan zapewne pod koniec 1514, a już na wiosnę 1515 r. przekazał gotowe dzieło Pawłowi z Krosna z prośbą o jego przejrzenie. Jeszcze w tym samym roku rękopis *Bellum Prutenum* został złożony do druku. Książeczka ukazała się w 1516 r. u Jana Hallera w Krakowie.

Jest to utwór poetyczny w trzech księgach (o 1057 wierszach: I ks. 259 w., II 511 w., III 287 w.). Jan z Wiślicy podjął się opisu wojny z krzyżakami dla jej niezwyklego znaczenia w dziejach, chcąc dać młodzieży polskiej godne wzory, przykłady dzielności przodków do naśladowania. Napisaniu owego poematu sprzyjały ówczesne stosunki polityczne. W tym czasie wielki mistrz krzyżacki ufny w pomoc i poparcie cesarza niemieckiego odmówił składania hołdu królowi polskiemu (czego wynikiem była wojna między Zakonem a Polską w roku 1519), następnie cesarz niemiecki potajemnie porozumiewał się ciągle na niekorzyść Polski z Moskwą pobitą przez Polaków pod Orszą w 1514 r. Nie można się zatem dziwić, że z powodu takiego postępowania cesarza niemieckiego zapanowało w całej Polsce ogromne oburzenie, a korzystając z takiego nastroju Jan z Wiślicy zebrał różne wiadomości o bitwie pod Grunwaldem i ułożył poemat. Swe dzieło Jan dedykował królowi Zygmuntowi I. Na zawartość tomiku zostały złożone następujące utwory: 1. *Pieśń zachęcająca Muzę Pawła z Krosna do ułożenia epigramu dla poematu o Wojnie pruskiej*; 2. *Elegia magistra Pawła z Krosna do Jana z Wiślicy*; 3. *Prozatorski list autora do Pawła z Krosna*; 4. *Wiersz Walentego Ecka zalecający królowi*

poemat o wojnie pruskiej; 5. Argumenty streszczające trzy księgi poematu; 6. Oda do czytelnika; 7. Trzy księgi *Bellum Prutenum*; 8. Oda sławiąca zwycięstwo Zygmunta I pod Orszą 8 września 1514 r.; 9. Prośba do biskupa Piotra Tomickiego o polecenie poematu królowi; 10. Elegia do Matki Boskiej z prośbą o uśmierzenie zarazy; 11. Epigram adresowany do "zawistnego krytyka", który śmiałyby uwłaczać kunsztowi literackiemu autora.

Dobra znajomość realiów świata starożytnego oraz liczne reminiscencje z dzieł autorów klasycznych dowodzą sporego odczytania. *Wojna pruska* przedstawia w trzech księgach legendarne przyczyny konfliktu polsko-niemieckiego, triumf polskiego oręża pod Grunwaldem oraz losy dynastii jagiellońskiej.

W I księdze autor zwraca się w pięknym i lirycznie nastrojonym wstępie do króla Zygmunta, i wychwala jego dziadka Władysława Jagiełłę, który swoimi czynami przewyższył największych bohaterów starożytnej Grecji i Rzymu.

W księdze II poeta kreśli nam obraz Litwy, jej granicę, ludność i potęgę jej władcy Władysława Jagiełły, opowiada następnie dzieje krzyżaków, którzy sprowadzeni przez Konrada Mazowieckiego dla nawracania pogan i obrony kraju od napaści sąsiednich barbarzyńców, niedługo potem poprzez liczne wyprawy i grabieże nagromadzili wiele bogactwa i nabrali znaczenia, a zerwawszy z Polską wszelkie umowy i przysięgi ze sprzymierzeńców i sojuszników stali się jej najzaciętszymi wrogami. Druga księga to w końcu właściwy opis bitwy grunwaldzkiej.

W wierszach od 460 do 511 (do końca) następuje apostrofa do króla Zygmunta i przesadna pochwała Jagiełły, którego wywyższa ponad wszystkich jego przodków i przenosi nad największych i najsławniejszych bohaterów rzymskich, greckich, kartagińskich, perskich i arabskich.

W księdze III poeta chce jeszcze z innej strony podnieść sławę oręża Jagiełły i niejako pochlebić przez to jego następcy i spadkobiercy Zygmuntovi. Główną treścią tej księgi jest zaślubienie Jagiełły z księżniczką ruską Zofią. Do Krakowa przybywa narzeczona, cały naród wraz z królem przyjmuje ją z wielką radością. Uroczystość urządzoną z tej okazji uświetniają publiczne biesiady, śpiewy, tańce i rozmaite igrzyska. W końcu autor opowiada historię całego rodu Jagiellonów aż do Zygmunta¹.

¹ Wstęp, w: *Jana z Wiślicy (Ioannis Visliciensis) Wojna pruska (Bellum Prutenum)*, wstępem opatrzył i wydał W. Kłosowski, Kraków 1910, s. 9–12; Jan z Wiślicy – <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Jan-z-Wislicy;3916716> [dostęp dn. 23 X 2022 r.]; R. Mazurkiewicz, O Janie z Wiślicy i jego „Wojnie pruskiej” – <http://www.staropolska.pl/renesans/opracowania/Vislicius.html> [dostęp dn. 23 X 2022 r.].

Miejsca wydania i tłumaczenia:

Jo. Visliciensis Bellum Prutenum, Kraków 1516.

Mecherzyński K., *Jana z Wiślicy Wojna pruska*, „Rozprawy AU Wydział Filologiczny” 1880, t. 8 (fragment)

Pauli Crosnensis Rutheni atque Joannis Vislicensis Carmina, wyd. B. Kruczkiewicz, Kraków 1887, *Corpus Antiquissimorum Poetarum Poloniae Latinorum*, t. 2

Jana z Wiślicy (Ioannis Visliciensis) Wojna pruska (Bellum Prutenum), wstępem opatrzył i wydał W. Kłosowski, Kraków 1910.

Smereka J., *Najstarsi polscy poeci łacińscy w dobie humanizmu*, „Przegląd Humanistyczny” 1931, R. 6, z. 1 i 2, s. 51–58 (fragmenty).

Jan z Wiślicy, *Wojna pruska*, tłumaczył i wstępem zaopatrzył J. Smereka, w: *Zbiór Pisarzy Polsko-łacińskich*, t. 1, Lwów 1932.

Ioannis Visliciensis, *Bellum Prutenum*, wyd. J. Smereka, w: *Zbiór Pisarzy Polsko-łacińskich*, t. 3, Leopoli 1933.

Jan z Wiślicy, *Z „Wojny pruskiej”*, w: *Słowo o Grunwaldzie*, wybrał i objaśnił S. Łempicki, Kraków 1945 (fragmenty), s. 43–58.

Jan z Wiślicy, *Z „Wojny pruskiej”*, w: *Najstarsza poezja polsko-łacińska (do połowy XVI wieku)*, oprac. M. Plezia, Wrocław 1952, *Biblioteka Narodowa*, seria I, nr 141, s. 47–65 (fragmenty).

Jan z Wiślicy, *Z Wojny pruskiej*, w: *Antologia poezji polsko-łacińskiej 1470-1543*, wstępem opatrzyła i opracowała A. Jelicz, przekł. K. Jeżewska, E. Jędrkiewicz, Warszawa 1956 (fragmenty), s. 129–136.

Tekst:

Jana z Wiślicy (Ioannis Visliciensis) Wojna pruska (Bellum Prutenum), wstępem opatrzył i wydał W. Kłosowski, Kraków 1910, s. 13–20

CHRONOGRAFIA BITWY GRUNWALDZKIEJ

(w. 169–460).

Dzień był ciepły, lipcowy, właśnie kiedy w polach Zbożorodnej Cerery dojrzewają plony,

A rolnicy i żeńcy do pracy się spieszą.

W takim czasie Mars srogi powstał w Pruskiej

A waśnieć między sobą Polaków z Prusaki, [ziemi;

Obu ludom z zapałem rwącym się do broni

Wydał hasło i straszne zapowiedział dzieje.
Zawrzały w sercach gniewy — a z piekiel otchłani Śmierć blada przelatując powietrzem i
ziemią, Wskazywała krwawego węża, znak śmiertelny
Wielu mężom mającym zejść w grobowe cienie.
Już Prusacy zebrani w niezliczonym tłumie
Połyskali zbrojami na polach obszernych —
Słysząc było wołanie Marsa, co niestety!
Synów rodzicom, mężów wydzierają żonom;
Ojczyste przymuszając opuszczać siedliska,
Popłoch w ludziach i rozpacz siał straszny bóg wojny.
Zbliżyły się niebawem wrogich wojsk zastępy —
Równy z obu stron zapął, dzielność i ochota
Porywały do boju wodzów i rycerzy.

Pierwsi Tatarzy, z kniazem Witoldem na czele, Chwycili za kołczany, i w gwałtownym
pędzie

Z krzykiem na nieprzyjaciół wypuścili strzały.
Jak grad spada rześisty, gdy Jowisz wszechwładny
Świat i niebo ściągnął gęstych obłoków zamroczy;
Porywa się burzliwa z grzmiotem zawierucha,
Pustosząc w okół pola, łąki i zasiewy;
Tak nawalne pociski Nomadyjskiej tłuszczy
Słały gęstemi trupy Prusaków w porażce.
Za przykładem Tatarów ruszyła Ruś chrobra,
Litwa z krzywymi kordy, toż i Massageci
Swoją sztuką z wrogami walczyć nauczeni.
Rzucają się z zapalem na hufy Germanów,
Cios ciosem i ranami podwajają rany.
Wzmaga się rzeź mordercza — pada mąż po mężu —
I wszędy krew z zabitych potokami płynie.
Tych strzały, innych ostre kaleczą dziury,
A dusze ślą w Tartaru śmiertelne podziemia.

Z dział wyrzucone głązy, wśród chmury pocisków, (Strach patrzeć !) zaciemniają powietrze i
ziemię.

Ryczy Mars natężonem z całej siły gardłem,

Na podobieństwo grzmotu, gdy w górnych obłokach, Albo po gałęzistych rozlega się lasach.

Lecz los zmienny, co płocho rozsiewa przygody,

I wiekom niestateczne naznacza koleje,

Rządząc światem i wszystko wiodąc po swej woli, Opuszcza Ruś pancerną i łuczne Nomady,

I twej Witoldzie Litwy zwyciężkie pogonie,

A ku Niemcom łaskawe przenosi oblicze;

Zwraca szyki, i zmiennik stawa po ich stronie.

Biorą górę Prusacy — podnoszą się dumnie

Znaki Mistrza i hardych proporce Krzyżaków — Tryumfują przewagą i mężów i koni;

A trwoga twe Witoldzie ogarnia szeregi;

W przeczuciu klęski tracą odwagę i siły,

I nędzni ocalenia szukają w ucieczce...

Taki popłoch i szczęścia zwrot niespodziewany

Widząc Witold, śpiął konia i szybszy od wiatru

Pędzi do wojsk królewskich i króla namiotu;

Woła o pomoc, nagli, błaga i zaklina:

„Czyliż nie baczysz królu, rzecze przerażony,

Jak nasi ustępują w nieładzie i trwodze?

Jaki szelest rozbiegłych i ludzi i koni?

Już Litwę nieprzyjaciel srogi dokonywa,

A ty w modłach beczynnienie pełzasz u ołtarza —

Nie pora do modlitwy – idź, spiesz, sprawiaj szyki;

Rozkaz, niech zbiegłą Litwę podeprą Polacy”.

Na to król, w nabożeństwie cały zatopiony

Nic nie zważając, klęczał i modlił się Bogu:

Ale naglony księcia ostremi wyrzuty,

Rzekł wreszcie: Hamuj bracie twoje uniesienia,

Przestań mnie karcić, błagam, i zostaw w pokoju,

Dopóki służby bożej spełna nie odprawię.

A kiedy kapłan świętej dokończy ofiary,

Wyślę natychmiast polskie chorągwie w posiłku.

Ty tymczasem bież, wstrzymaj pierzchające szyki,

I z ożywionym uderz zapałem na wroga”.

Taką wzięwszy odprawę, Witold ruszył pędem,

I w chwili z garstką swoich wpadł na Niemców tłumy.

A król ze łzami ręce podnosząc do nieba,
W gorących modłach temi odezwie się słowy:
„O! Stwórczo nasz i Panie, Ty co rządysz światem,
I w ręku twoich losy piastujesz narodów,
Rzuć okiem litościwem na nas, Ojczy Boże,
A zlituj się nad ludem moim i nade mną –
Wesprzyj upadłe siły otuchą zwycięstwa,
W serca młodzieży naszej wlej odwagi ducha;
Prowadź sam nasze orły i szyki do boju,
I harde przeciwników dozwól zetrzeć głowy”.

Aż oto na srebrzystym w niebiosach obłoku
Jawi się nagle postać święta Męczennika,
Biskupa odzianego gwiazd rześzystych blaskiem;
Który krzepiąc pociechą stroskanego króla,
Łagodnym głosem z góry tak do niego rzecze:
„Już twe Ojciec Wszechmocny wysłuchał błagania,
I przyjął litościwie łzy twoje pobożne:

Dziś będziesz pocieszony — duch wstąpi w twe rotty;

A ten, co teraz płoszy wojska bratniej Litwy, Nieprzyjaciel pod twoim orężem upadnie.

Wydarte z rąk krzyżackich przemocą sztandary
U stropów mej świątyni pozawieszasz z chwałą,
A obraz mój tarczami wodzów-bohaterów
I bisiorami królów potężnych ozdobisz.
Nuż więc, spiesz się do dzieła — oddal próżne troski,
I zasępione łzami wypogodź oblicze —
Zbieraj chorągwie twoje, szykuj do rozprawy:
Ja sam je poprowadzę, i z troskliwą pieczęią
Towarzyszyć ci będę na wojnie i wszędzie”.

Taką wróżbą Król w duchu pokrzepiony, skinie, Rozkazując swe wojska wyprowadzić w pole. Zapowiada gotowość — sam dosiada konia,

Zarazem miecz do boku przypasuje ostry;
Obiega zbrojne szyki, karność przypomina,
I w te słowa rycerstwo do boju zagrzewa:

„Pamiętajcie na przodków sławę i zaszczyty,
Na ojczyznę i własną cześć waszą Polacy.
Tchórzostwo zdradza słabych — śmiałym szczęście
sprzyja.

Upominam was, bowiem czas walki się zbliża.
Urąga nam (o ! zgrozo) wróg dumny zwycięstwem, Który świeżo poraził wojsko Witoldowe:
Bieźcie się więc do broni i walczcie z odwagą –
Błagam was — jeśli kiedy byliście mężami,
Bądźcie i dziś — zwycięstwo mężnych jest nagrodą: Jakim się kto okaże, taką chwałę zyska”.
To rzekłszy, kazał hasło wytrąbić do bitwy, Chorągwiom ruszyć naprzód w bojowej postawie,
I śmiałem sercem wojsko wypuścił na wroga.
Zwarły się wnet z zapalem hufce przeciwników;
Sam król w pierwszym zastępie bój poczyna krwawy, Walczy, gromi, rozpiera zaciecieśnione
tłumy,

I śmierć rozsiewa — zda się, Meleager drugi,
Kiedy Sfinksy porażał w styrtach skał podniebnych; Albo Hektor zwycięzki, gdy Danajskich
wodzów Dzielną dłonią wywraçał pod murami Troi:
Podobnie król gorliwym uniesiony szałem
Słał do koła na pował zuchwałę Germany.
Za nim konne rycerstwo, jak fala za falą,
Mnogiemi tysiącami ruszyło ochotnie.
Schwycili pod ramiona włócznie kopijnicy,
I błysnęli tarczami — wnet silnie uderzą,
Topią groty zwycięzkie w piersiach hardych mnichów,
Cios ciosem i ranami podwajają rany —
Pławią się we krwi Niemców tułowy bezgłowne,
A ich dusze na brzegi ciemne Flegetonu
I łoża Eumenid przechodzą niewrotnie.
Z wrastającą odwagą srożeje Mars krwawy,
I coraz żywsza boju zapala się żądza.
Słyszać krzyki rycerstwa, zgiełk i rzenie koni —
Już pojedynczo walczą, krew strugami płynie,
A ciała martwych całe wypełniają fosy.
Drży ziemia, drży powietrze od głuszającej wrzawy,

I odgłos wojny niesie aż pod nieba stropy.
Takim hukiem rozgrzmiewa Etna płomienista,
Gdy zebrane w jej wnętrzu burzliwe żywioły
Bront i Sterops do strasznych wybuchów podpałą.
Widząc to Witold, śmielszą zagrzany otuchą,
Z szczątkami swego ludu wpada na Krzyżaki —
Zarazem wódz i rycerz, Tatarską watachą
Przełamuje zwycięzko lewe Niemców skrzydło.
Za nim część uzbrojona w szable i kołczany
Z krzykiem wielkim uderza — rani, siecze, gromi,
I gmin mnogi rycerzy wkoło trupem ściele.

Jak gdy wichur gwałtowny z południa i wschodu
Wstrząsnąwszy gór wierzchołki groźną falą
chłośnie, Szerzy się spustoszenie po siołach i niwach,
Zalewna powódź zewsząd potokami zbiera:

Tak po tem srogiem starciu, na polach obszernych
Widzieć było z przestrachem rozrzucone
członki Posiekanych rycerzy, wodzów krwią zbroczonych;

Ranni w boju bolesne wydawali jęki —
Część ubiegłych z pogromu, przez jary i rzeki,
Przez ustronne manowce uciekała z trwogą,
Kryjąc po lasach z życiem nędzę i sromotę...
Teraz boginie sławne, Aońskie dziewice,
Podnieście wasze, pienia — i wiekiem zatarte
Odświeżcie czyny wielkie — opowiedzcie światu,
Jak bohaterskiem męstwem Polscy wojownicy
Starli butę Prusaków i Niemców potęgę;
Jaki tryumf zwycięzców, jaka klęska wrogów!
Ile wodzów i ludów znieśli w tym pogromie!
Śpiewajcie ich zaszczyty — niech je głośna sława
Po mórz najodleglejszych obnosi przestrzeniach,
I wszystkim ziemi krajom na podziw ogłasza. —
Kiedy zewsząd ścieśniony licznymi zastępy
Poczuł Teuton słabnących sił upadek bliski,
I zagładą grożącą Polaków przewagę,
Struchlał — zimne po członkach przebiegły mu

dreszcze,

Bładość padła na twarze wodzów i rycerzy,
I strach, poseł nieszczęścia, w serca zakołatał.
Wnet zwątpienie powszechne, ślepa znagła rozpacz
W ucieczce niesławnego szukać ocalenia.
Pierzchają — każdy konia na oślep wypuszcza,
Pędzi, zwraca, wytęża wszystkie w ruchu siły:
Lecz w daremnych zapędach, o zwarte do koła
Tu Polskie tam Tatarskie rozbija się szyki.
Jak na lesistych puszczy Moloskiej pagórkach
Jeleń spłoszony liczną psów myśliwskich łają,
Przez wyniosłe kurhanki, zarośla i ciernie,
Leci unosząc życie przed zabójczym grotem;
Tak Niemcy kwapili się ujść ostatniej klęski,
Ale losy przeciwne stanęły im w drodze.

O! nienawistny rodzie, gdzie teraz twa wielkość, Twoja sierzzysta pycha i płocze
przechwałki?

Czem owe miecze krwawe, którymi w podarku
Śmiałeś wielkiego króla urągać potędze?
Czem ślubowana wierność Konradowi księciu,
Coś świętymi umowy lenne nadał ziemie,
W zamian za przyrzeczoną pomoc i usługę?
Otóż godna zdradziectwa twojego zapłata:
Odjętoć przywłaszczzone mitry i dziedzictwa;
Zdeptali dumne karki Prusaków Polacy;
Dzierżą i wiecznie dzierżyć będą w swoim ręku
Dawne swe zamki, grody, ludy, ziemie, porty.
Dojrzewał już niezbędny wyrok przeznaczenia:
Polsce zwyciężkiej gwiazda świeciła szczęśliwa.
Tymczasem głośnie zewsząd szerzyły się jęki,
I zgiełk wojenny wstrząsał powietrze i ziemię,
Gdy miłością ojczyzny zagrzani Polacy
Łamali w boju szyki odporne Krzyżaków,
Wydzierając im z ręki krwią zmyte sztandary.

Unosiło do czynów bohaterskich męztwo
Zmieszanych z sobą w boju wodzów i rycerzy.
Alić dziwnem zdarzeniem, w najgorętszej chwili,
W tłumie, zgielku, nacisku tej krwawej rozprawy, Nawinął się niebacznie wielki Mistrz
zakonu, Opuszczony od swoich, zbladły, niemy, drżący: Któremu jeden z rotnych (o!
smutny widoku)

Bez względu na stan męża, dostojęstwa znaki,
W zaciekleń uniesieniu toporem ściał głowę —
I wnet przybrany w jego szaty i ozdoby,
Zdziwił wszystkich. Wieść o nim gruchnęła po świecie.

A Prusacy w zwątpieniu po wodza utracie,
Zmieszani osłabieni, ranami okryci,
Jęli pierzchać, chcąc życie unosić z pogromu:
Lecz otoczeni zewsząd, wracali z rozpaczą —
Część rannych upadała między trupów stosy;
Inni schylali karki pod jarzmo zwycięzców,
Lub wyciągając ręce błagali o litość:
Ale niestety! próżne były łzy i modły.

Zapałała do zemsty harda Niemców pycha,
I owe od Krzyżaków przysłane dwa miecze.
Wszystek lud wytępiono w tej straszliwej rzezi.
Zebrano po nim z pola wspaniałą zdobyczą
Zbroje, oręż, tarcze wodzów i sztandary;

Które pozawieszane w twym świętym przybytku Biskupie Stanisławie, zdobią twój
grobowiec.

Krwią zbryzgane te godła pamiętnej wyprawy Zwycięzca twej poświęcił czci i wiecznej
chwale.

Ledwo ściany i stropy obszernej świątyni
Starczą tylu pamiątkom — a oko zdumiewa
Ich blask i układ w cudne powiązanych kształty.

Słowniczek pojęć:

Cerera – bogini świata roślinnego, rolnictwa i pól.

Żeńcy – żniwiarze.

Mars – bóg wojny w mitologii rzymskiej.

Prusaki – tu: krzyżacy.

Witold, wielki książę litewski – <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Witold;3996909.html>

Kołczan – futerał na strzały do łuku.

Jowisz – bóg nieba i ziemi w mitologii rzymskiej.

Nomadyjska – koczownicza.

Thuszcz – pogardliwe określenie awanturujących się ludzi.

Chrobra – mężna, odważna, bohaterska, waleczna.

Kordy – rodzaj siecznej broni białej.

Massageci – silny i wojowniczy lud nomadyjski, osiadły na wschodnim wybrzeżu Morza Kaspijskiego.

Hufy Germanów – oddziały krzyżaków.

Dziryt – odmiana włóczni.

Tartar – w mitologii greckiej kraj podziemny, gdzie przebywają cienie zmarłych, skazanych uprzednio na wieczne męki.

Płoch – z rosyjskiego: źle.

Harde – dumne, nieposłuszne.

Maleager – potężny bohater grecki, słynący z rzucania dzidą.

Sfinksy – oskrzydłone potwory o grzbiecie lwa, głowie i piersiach kobiety i ogonie psa.

Styrta – dawniej: sterta.

Hektor – syn króla Priama, bohater *Iliady* Homera.

Danajskich – tu: greckich.

Troja – starożytne miasto, obecnie na terenie Turcji.

Flegaton – jedna z rzek ognistych płynąca przez grecki świat podziemny.

Eumenidy – „jędze piekielne, ścigające wśród strasznych przekleństw i kar przestępców, jeśli się zaś ci nawrócą, stają się boginiami życzliwymi – Eumenidami”.

Etna – czynny wulkan na Sycylii, we Włoszech.

Bront i Sterops – Cyklopowie, którzy mieli wykuwać w głębiach Etny pioruny i grzmoty dla Jowisza.

Aońskie dziewice – muzy będące natchnieniem dla poetów, którzy z racji krajobrazu lubili przebywać w greckiej kranie Aonii.

Teuton – Niemiec.

Moloska puszcza – puszcza znajdująca się w Epirze, w północno-zachodniej Grecji; psy moloskie cenione były za ich sprawność podczas polowań².

Pytania do źródła.

Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):

1. Do jakich wydarzeń historycznych nawiązywał autor w zaprezentowanym fragmencie?
2. Wymień uczestników bitwy i poszczególne etapy bitwy wspomniane w przedstawionym fragmencie źródła.
3. Który z elementów bitwy został przedstawiony w sposób najbardziej dramatyczny?
4. W jaki sposób autor przedstawił Władysława Jagiełłę? Do kogo król został porównany?
5. Wymień trofea wojenne zdobyte na krzyżakach.

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:

1. Jaką rolę dla przebiegu bitwy odegrała tzw. ucieczka Litwinów?
2. Jakie winy zarzucał krzyżakom autor źródła?
3. Jak elementy krajobrazu wpływały na przebieg bitwy?
4. Dlaczego Władysław Jagiełło miał opóźnić pościg za „niedobitkami” krzyżackimi i nie zdobył Malborka?

Literatura pomocnicza:

Biskup M., *Grunwaldzka bitwa. Geneza, przebieg, znaczenie, tradycje*, Warszawa 1990

Bunar P., Sroka S.A., *Wojny, bitwy i potyczki w średniowiecznej Polsce*, Kraków 1996, s. 77–80.

Kuczyński S.M., *Spór o Grunwald*, Warszawa 1972.

Kuczyński S.M., *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa 1987

Nadolski A., *Grunwald 1410*, Warszawa 2003

Najważniejsze cezury:

² Część pojęć wyjaśniona za: *Jana z Wiślicy (Ioannis Visliciensis) Wojna pruska...*, s. 22–23.

W 1410 r., a więc w tym samym roku, kiedy dochodzi do słynnej bitwy pod Grunwaldem, w Niemczech rozpoczyna się panowanie Zygmunta Luksemburskiego, władcy także Węgier i Czech, a nawet Włoch. We Włoszech około tego roku powstaje pierwszy bank publiczny.

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord: Karolina Maciaszek.